

Protokół nr 41/18
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 05 lipca 2018 r.

Na ogólną liczbę 13 członków w posiedzeniu uczestniczyło 11, zgodnie z listą obecności.

Radni nieobecni na posiedzeniu:

1. Marianna Jóskowiak
2. Zbigniew Prosiński

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności

Przebieg posiedzenia:

Posiedzenie Komisji otworzyła i obradom przewodniczyła Pani Elżbieta Rabczyńska - Przewodnicząca Komisji. Przedstawiła następnie proponowany porządek posiedzenia

Komisja nie zgłosiła uwag i przyjęła następujący porządek.

1. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi na działalność Prezydenta Miasta.
3. Określenie trybu pracy nad zleconym przez Radę Miejską zadaniem „zbadania należnych zobowiązań wobec Stowarzyszenia Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Edukator” w kontekście doniesień medialnych związanych z umorzeniem nadpłaconych należności”.
4. Sprawy różne.

Ad. 1

Przewodnicząca poprosiła o uwagi do Protokołu Nr 40/18.
Członkowie Komisji nie zgłosili uwag do Protokołu i przyjęli go.

Ad. 2

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że skargę złożyła Pani E.S. Radni otrzymali stosowne materiały, prosi przedstawicieli Urzędu o przybliżenie problemu.

Krzysztof Święcki – Naczelnik WI zabierając głos wyjaśnił, że skarga dotyczy zalewania posesji. Podkreślił, że nikt nie robił analiz, czym jest to spowodowane. Odnosząc się do kwestii budowy drogi, sięgacza ul. Nowogrodzkiej wyjaśnił, że budowa tej drogi miała w pewnym stopniu rozwiązać problemy skarżącej. Dodał, że jest już opracowany projekt, decyzja zezwalająca na realizację inwestycji drogowej, zrobione są wykupy zgodnie ze spec ustawą i droga ta miała być realizowana w roku ubiegłym, w budżecie była zaplanowana kwota 1 mln zł, do realizacji jednak nie doszło, ponieważ było to uwarunkowane pozyskaniem dofinansowania, ponieważ zarezerwowana w budżecie kwota stanowiła niespełna 50% wartości zadania. Podkreślił, że nie udało się pozyskać dofinansowania, temat został więc przełożony na

później i liczą, że te środki znajdą się w najbliższym czasie, będą może do pozyskania jakiejś środki i uda się wybudować tą drogę. Wówczas udałoby się tą wodę, która spływa na posesję skarżącej zebrać do kanalizacji deszczowej, która jest tam zaprojektowana.

Dariusz Boryszewski – Z-ca Naczelnika WGKiOŚ zabierając głos wyjaśnił, że skarżąca do Wydziału zwracała się już w 2016 roku w kwestii zabezpieczenia spływu wód z pasów drogowych, częściowo z ul. Nowogrodzkiej i częściowo z ul. Browarnej. Wyjaśnił, że ul. Browarna posiada kanalizację deszczową i większość wody jest przejmowana przez tą kanalizację deszczową, natomiast sięgacz ul. Nowogrodzkiej częściowo jest z płyt, częściowo z asfaltu, a częściowo gruntowy również posiada kanalizację, ale skuteczność tej kanalizacji jest ograniczona, ponieważ są małe przekroje kanałów, płytko są wykonane i większy deszcz powoduje, że kanały nie są w stanie przejąć wody. Woda prowadzona jest dosyć starym kanałem deszczowym Łomżyckiej, czyli wzdłuż posesji skarżącej, przez drogę, równoległe do ul. Browarnej. Dodał, że do chwili obecnej na wniosek zgłoszeń ustnych, czy też pisemnych skarżącej zostało wykonane utwardzenie nawierzchni, niweleta drogi została podniesiona wyżej, wykonano odcinek prowizorycznego rowu po drugiej stronie drogi, aby woda z sięgacza ul. Nowogrodzkiej nie spływała na posesję. Wyjaśnił, że w dniu dzisiejszym był w terenie i rów jest jeszcze w dobrym stanie. Podkreślił, że została wykonana dodatkowa studnia wraz z kratką deszczową, która część tej wody przejmuje, jednak to jest dołączone do starego kanału deszczowego, którego przekrój nie pozwala, aby wszystkie przejąć, ponadto stan sięgacza ul. Nowogrodzkiej jest taki, a nie inny i często kanały te ulegają zanieczyszczeniu i nie pracują w pełnym przekroju. Jezdnia również została wyprofilowana w ten sposób, aby maksymalnie ograniczyć spływ wody na posesję, natomiast zwiększony ostatnio ruch na ul. Łukasińskiego powoduje, że nawierzchnia jest niszczona. Dodał, że ustawiono odpowiednie znaki, aby ograniczyć kurzenie, hałas, ale póki nie będzie kompleksowo wykonany łącznik do ul. Nowogrodzkiej, stosowane rozwiązania nie są skuteczne w 100%.

Przewodnicząca zabierając głos przytoczyła zapisy skargi, prosząc Sekretarz Miasta o odniesienie się do zarzutów w tej części skargi.

Tamara Małachowska – Sekretarz Miasta odpowiadając wyjaśniła, że przyjęcia interesantów zazwyczaj odbywają się w poniedziałki, a decyzję o przyjęciach podejmuje Prezydent, w zależności od liczby osób, które wyraża wolę spotkania się. Trudno jest przewidzieć czas trwania takiego spotkania, ponieważ mieszkańcy przychodzą z różnymi problemami. Poza tym wpływ na ograniczenie liczby przyjęć miał fakt obchodzenia Jubileuszu, który bardzo mocno obciążał zadaniowo Prezydenta i być może nie był dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Podkreśliła, że kalendarzem Prezydenta zarządza i ustala w uzgodnieniu z Prezydentem terminy spotkań sekretarka. Ona wiedzy na ten temat nie posiada, nie prowadzi kalendarza spotkań, nie ma wpływu na częstotliwość i liczbę wizyt wszystkich zainteresowanych. Dodała, że w poniedziałek przekaze Prezydentowi problem i postara się w trybie pilnym doprowadzić do spotkania Prezydenta i zainteresowanej. Odnosząc się do kwestii braku odpowiedzi na pismo z 10.08. 2017 r. wyjaśniła, że kierowane do Prezydenta pisma są przez niego dekretowane do merytorycznych wydziałów,

bezpośrednio przez niego, bądź za pośrednictwem Zastępcy Prezydenta. Sprawdzi w dniu jutrzejszym, gdzie te pismo było, odszuka i podejmie interwencję w tej sprawie.

Radny Witold Chludziński odnosząc się do ostatniego pisma skarżącej, które radni posiadają, a w którym zarzuca ona pracownikom i Prezydentowi Garlickiemu brak znajomości topografii miasta, prosi o wyjaśnienie zarzutów.

Radny Łukasz Kacprowski odczytał treść pisma, na które powołuje się radny.

Naczelnik WI odnosząc się do pisma stwierdził, że łatwo jest „obrzucić błotem” pracownika, czy też Prezydenta, natomiast w tym, co skarżąca napisała jest niewiele prawdy, ponieważ ani zalewanie posesji nie wynika ze stanu dróg, może w niewielkim stopniu, a głównym powodem problemów jest posadowienie domu i działki, co widać w stosunku do innych budynków. Aby więc ustalić przyczynę spływu wód należałoby zrobić opinie przez kogoś, kto się na tym zna. Jego zdaniem, jako budowlańca, ocena samej skarżącej ni jak się ma do rzeczywistości. Podkreślił, że rozumie kwestie i chciałby pomóc i tą drogę zrobić, gdy będą pieniądze, a to, co Pani pisze stanowi próby nacisku.

Radna Edyta Śledziwska zabierając głos poprosiła o wyjaśnienie, czy przed wybudowaniem drogi nie było problemu z zalewaniem.

Skarżąca potwierdziła, że przed wybudowanie drogi problemu nie było, również sąsiedzi, którzy wybudowali się później nie mają problemu, ponieważ wybudowali się wyżej, w ich przypadku nie było już możliwości podniesienia. Dodała następnie, że treść tego pisma jest jej odpowiedzią na odpowiedź Prezydenta na pismo, które skierowała do Rady. Dodała, że stan rowu jest zły, jest zarośnięty, rozjeżdżony, co powoduje, że nie spełnia swojej roli.

Naczelnik WI kontynuując wypowiedź zwrócił uwagę, że w chwili obecnej ruch na tej ulicy jest większy w związku z remontem ul. Nowogrodzkiej, ale na chwilę obecna ze względu na nawierzchnię tej drogi większy problem jest tam z kurzem, niż z natężeniem ruchu.

Skarżąca odnosząc się do swojego pisma zauważyła, że Prezydent Garlicki w odpowiedzi na pismo wymieniał ul. Śmiarowskiego, która znajduje się gdzieś indziej.

Przewodnicząca zabierając głos w dyskusji stwierdziła, że analizując dokumenty zastanawia się, czy Urząd Miejski wydając jej zezwolenie nie popełnił błędu.

Skarżąca odpowiadając stwierdziła, że nie było żadnych uwag, dokumenty posiada w chwili obecnej i może udostępnić.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji stwierdził, że dyskusja zmierza w złym kierunku, nie ma bowiem sensu udowadnianie, kto ma rację. Wydziały w Urzędzie są po to, że jeżeli mieszkaniec ma problem, jak chociażby konieczność pogłębienia rowu, to należy pomóc do momentu, aż w budżecie znajda się środki na realizację zadania. Być może problemu w całości nie da się rozwiązać, ale być może uda się znaleźć pomysł, jak ułatwić życie mieszkańcom i znaleźć rozwiązanie na czas, póki nie znajdą się środki na realizację drogi.

Radny Jan Olszewski zabierając głos stwierdził, że jego zdaniem prawdopodobnie, gdy zapadła decyzja o budowie ul. Browarnej, zostały zmienione rzędne tej ulicy i w chwili obecnej powodują one, że ulica, przy której mieszka skarżąca

jest zalewana. Uważa, że projektując tą ulicę należało zwrócić na to uwagę, aby posesja, która jest w sąsiedztwie ul. Browarnej nie była zalewana poprzez podniesienie rzędnych. Poprosił o informację, czy skarżąca podczas budowy ul. Browarnej zgłaszała swoje uwagi.

Skarżąca odpowiadając stwierdziła, że zgłaszała wielokrotnie do Naczelnika Karwowskiego podkreślając, że w chwili obecnej zgodziłaby się na tymczasowe rozwiązanie, aby podnieść to na wywłaszczonej terenie, z drugiej strony utwardzić kawałek, co umożliwiłoby im bezpieczny wyjazd i nie zalewałoby posesji.

Radny Jan Olszewski kontynuując zauważył, że podczas projektowania rzędnych ulicy Browarnej projektant nie wrócił uwagi na to, jakie będą skutki podniesienia rzędnej, że spowoduje to zalewanie posesji. Jeżeli skarżąca problem zgłaszała, to tym bardziej się dziwi, że decydenci tego tematu nie potrafili rozwiązać, a to, że jest budowana droga, przy której skarżąca mieszka jest pośrednim przyznaniem się do winy Urzędu Miasta. Zauważył, że w chwili obecnej nikt nie będzie rozbraiał ul. Browarnej i należy iść w kierunku takiego rozwiązania, które pozwoli dać nadzieję skarżącej, że problem zostanie jak najszybciej rozwiązany. Dodał, że ponieważ brak jest możliwości realizacji ulicy w związku z brakiem środków, to miasto powinno iść w kierunku, aby ulżyć życie skarżącej i aby mogła ona tam spokojnie mieszkać.

Radny Witold Chłudziński zabierając głos w dyskusji stwierdził, że nie zgadza się z radnym Olszewskim, który podważa kompetencje urzędników i projektanta, następnie przytoczył warunki zabudowy wydane skarżącej zwracając uwagę, że nie była to budowa, ale rozbudowa i należało dostosować się rzędnych do budynku gospodarczego.

Naczelnik WI odnosząc się do możliwości rozwiązania problemu zwrócił uwagę, że w roku ubiegłym była planowana budowa tej drogi i mieli nadzieję, że droga zostanie wybudowana. Zwrócił uwagę, że budowa prowizorki również kosztuje, bo cokolwiek zrobić, utwardzić ten budynek, a za rok rozebrać, to są to koszty, które miasto poniesie. Dodał, że ten odcinek ok. 200 metrów z pewnością nie da rady wykonać się za tysiąc złotych. Jeżeli zapadłaby decyzja, że robiona będzie prowizorka, to należy liczyć się z tym, że za rok, czy pół roku te koszty trzeba będzie uznać za „wyrzucone w błoto”. Podkreślił, że aby rozwiązać problem tej posesji należy wejść w działkę zainteresowanej, bo tam tkwi problem, a miasto może poruszać się wyłącznie w granicach własnej działki, w granicach pasa drogowego i mogą proponować tylko takie rozwiązania, które mieszczą się na własności miasta, czyli jakiś tam dołek, jakieś podniesienie. Zauważył, że działka jest niewiele wyżej, niż lustro wody w rzece i poziom posadowienia budynku jest niewiele większy niż poziom rzeczki. Dodał, że budowa ul. Browarnej być może miała jakiś wpływ, ale jest ona wzdłuż spadku podłużnego tego terenu, nie powoduje więc naruszenia stosunków wodnych, zmiany przepływów naturalnych. Dodał, że ulica, która zamierzają budować posiada pełne uzbrojenie, kanalizację deszczową i to daje pewność, że 100% wody, która spływa od góry zbierze. Podkreślił, że z jego obserwacji wynika, że nie jest problemem ilość tej wody, ale to, iż ta działka jest zbyt nisko.

Przewodnicząca zauważyła, że z wyjaśnień Naczelnika wynika, iż miasto nie może robić inwestycji na działce skarżącej.

Skarżąca zauważyła, że od strony bramy jest już 1,5 m terenu miejskiego i na tej działce można nasypać, aby woda zatrzymywała się, natomiast z drugiej strony 40 metrów wysypać tłuczeniem, aby można było wyjechać bezpiecznie, a problem zostałby rozwiązany.

Naczelnik WI odnosząc się do propozycji stwierdził, że jest to do zrobienia, ale w roku ubiegłym mając perspektywę zdobycia środków i nadzieję, że za 2-3 miesiące ruszą z budowa drogi, nie wydawało się celowe ponoszenie nakładów, które należałby za czas jakiś rozbierać. Dodał, że na dzień dzisiejszy sytuacja jest inna i jeżeli radni uznają, aby iść w tym kierunku, będą realizować.

Radny Dariusz Domasiewicz zabierając głos w dyskusji zwrócił uwagę, że Naczelnik WI jest osobą przychylną i pomocną, proponuje więc, aby „nie rozgrzebywać tego” w chwili obecnej, ale żeby zainteresowane strony spotkały się i wypracowały stanowisko w tej sprawie.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos stwierdził, że w pełni zgadza się z radnym Domasiewiczem, zna jednak prozę życia i nie nakładałby na Naczelnika wolę znalezienia rozwiązania, bądź aby się spotkał, ponieważ Naczelnik ma nad sobą szefa, który wykonuje, to, co mu nakaze Prezydent. Uważa, że Komisja powinna przyjąć jakiegokolwiek stanowisko, chociażby wystąpić do Prezydenta z apelem, o rozwiązanie sprawy, bo po wysłuchaniu wyjaśnień Naczelnika radni wiedzą, że jest możliwość rozwiązania problemu, proszą więc, aby ten problem rozwiązać.

Radny Witold Chludziński zabierając głos w dyskusji zauważył, że Naczelnik jest na tyle osobą kompetentną, że przekaze Prezydentowi ustalenia i wypracują stanowisko. Dodał, że z tego, co wynika z pism, to jest to bardzo drobna sprawa i trzeba uderzyć się w piersi, że wina leży po środku.

Radny Stanisław Oszkinis zauważył, że nikt nie podważa kompetencji Naczelnika, ale należy również wziąć pod uwagę mieszkańca miasta i jeżeli krzywda dzieje się mieszkańcowi, to radni są po to, aby mu pomóc. Zauważył, że komisja została powołana do tego, aby to rozpatrzyć. Jeżeli zostanie podjęta decyzja, to będzie to argument dla Prezydenta, aby wydał decyzję, ponieważ sam Naczelnik decyzji nie podejmuje.

Radna Wanda Mężyńska zabierając głos stwierdziła, że w chwili obecnej Komisja nie może podjąć jednoznacznej decyzji, że skarga jest zasadna, czy nie zasadna. Z wyjaśnień Naczelnika wynika, że problem rozwiąże budowa ulicy, która w chwili obecnej nie jest realizowana z powodu braku środków. Jako Komisja powinni wystąpić do Prezydenta z prośbą, ponieważ z wypowiedzi Naczelnika wynika, że problem w części jest możliwy do rozwiązania, aby chociaż doraźnie rozwiązał uciążliwy dla skarżącej problem.

Z-ca Naczelnika WGKiOŚ wyjaśnił, że odnośnie podniesienia krawędzi drogi, to wykupione jest 1,5 metra działki, a w pionie skarpy ziemnej nie zrobią, a wejść na działkę prywatną nie mogą. Jeżeli zaś chodzi o rów po stronie przeciwnej, to w pionie ziemia się nie utrzyma, a obok jest teren przedsiębiorstwa, a granica jest bardzo blisko, dodatkowo ruch jest zabezpieczony słupkami, są znaki, niestety kierowcy TIR-

ów niszczą to co jest i muszą cały czas ponosić koszty na naprawy, a służby miejskie nie zawsze zdążą na czas wykosić chwasty, w związku z nawałem prac. Odnosząc się do pisma, które skierowane było do rady wyjaśnił, że to on przygotowywał odpowiedź i popełnił przejęzyczenie, co do nazwy ulicy i zamiast Łukasińskiego podał Śmiarowskiego, za błąd przeprasza.

Przewodnicząca zabierając głos wyjaśniła, że w dokumentach radni posiadają pismo z 27 lutego 2018 r. w którym Prezydent Garlicki udzielał skarżącej odpowiedzi, nie można więc mówić, że Prezydent nie zna tematu, następnie przytoczyła treść wymienionego pisma. Zauważyła następnie, że wszystko jest gotowe, tylko brakuje środków i nikt nie zapewni, że zostanie to zrealizowane, bo miasto stara się o środki zewnętrzne i czy dostanie nikt nie jest w stanie zapewnić.

Naczelnik WI zabierając głos podkreślił, że do końca byli przekonani i czekali na dofinansowanie, ponieważ zazwyczaj było tak, że była lista rankingowa wniosków, a wniosek miasta był lekko pod kreską, ale zazwyczaj było tak, że z każdych inwestycji zostawały oszczędności i mieli nadzieję, że z tych oszczędności zostanie pieniędzy i miasto je otrzyma, niestety wzrost cen w budownictwie poszły w górę i oszczędności nie było. Wniosek więc nie przeszedł, jeżeli zaś chodzi o rozwiązanie prowizoryczne, to owszem „prowizorka” może być zrobiona, koszt tej prowizorki to ok. 20 – 30 tys. zł, ale do końca nie rozwiązuje to problemu działki skarżącej, ponieważ ona również na swojej działce musi poczynić inwestycje i musi postawić jakieś kraty, włączyć się do sieci miejskiej, zrobić drenaż i dopiero wówczas będzie miała suchą działkę. Jeszcze raz podkreślił, że to, co miasto robi, nie rozwiąże problemu, który podnosi i nadal będzie miała wodę, ponieważ ta woda bierze się tam z różnych powodów.

Skarżąca zabierając głos zwróciła uwagę, że do momentu wybudowania drogi problemów nie było. Dodała, że podczas budowy drogi mąż jej rozmawiał z budującym tą drogę, który odpowiedział, że to nie jego interes, że miasto mu płaci, a plany zatwierdziło miasto. Wówczas zgłosiła się do Prezydenta Garlickiego, aby coś z tym zrobić.

Przewodnicząca zabierając głos zwróciła uwagę, że mieszkańcy potrzebują dróg, a tam gdzie są pieniądze i pojawia się inwestycja, jest problem, ponieważ decyzyjność nie zależy od jednej osoby. Zauważyła, że skargę Rada skierowała do rozpatrzenia Komisji Rewizyjnej i Komisja po wysłuchaniu w dniu dzisiejszym skarżącej, temat został Komisji bardziej przybliżony. Jako Komisja nie mogą nakazać Prezydentowi pewnych działań, ale swoje stanowisko przedstawi Radzie i to Rada podejmie decyzje i skieruje wniosek do Prezydenta, aby ten problem wspólnie ze współpracownikami danych wydziałów rozwiązać. Wymaga to jednak czasu. Zaproponowała następnie, aby Komisja w dniu dzisiejszym nie zajmowała stanowiska w sprawie, ale przedstawiła swoje stanowisko Radzie Miejskiej, opisując sprawę i Rada na sesji podejmie decyzję. Ma nadzieję, że będzie to mądra decyzja, aby niewielkim kosztem dla miasta podjąć decyzję o tymczasowym rozwiązaniu problemu.

Następnie poddała pod głosowanie, kto jest za przyjęciem zaproponowanego przez nią wniosku o przedłożeniu Radzie stanowiska uwzględniającego to, o czym mówiła.

Komisja w wyniku głosowania 11 głosami za – jednogłośnie propozycję przyjęła.

Ad. 3

Przewodnicząca wprowadzając do tematu zwróciła uwagę, że tematem tego punktu jest określenie trybu pracy nad zleconym przez Radę Miejską zadaniem „zbadania należnych zobowiązań wobec Stowarzyszenia Pomocy Pokrzywdzonym i Niepełnosprawnym „Eduktor” w kontekście doniesień medialnych związanych z umorzeniem nadpłaconych należności”, a zadanie to zleciła Komisji Rada. Dodała, że nie czekając na posiedzenie, wystąpiła do Prezydenta o przedłożenie stosownych materiałów, a członkowie Komisji otrzymali treść tego wystąpienia do wiadomości. Wyjaśniła następnie, że stosowne materiały wpłynęły do Biura Rady, są to oryginały pism, komisja może więc je przeglądać w biurze Rady. Następnie zaproponowała, aby w chwili obecnej Komisja powołała zespół, który zajmie się tematem. Poprosiła następnie o zgłaszanie się chętnych do pracy w takim zespole.

Do pracy zgłosiły się radni Wanda Mężyńska, Anna Godlewska, Łukasz Kacprowski i Przewodnicząca Elżbieta Rabczyńska.

Przewodnicząca zaproponowała, aby w pracy Zespołu uczestniczył radny Borysewicz.

Radny Maciej Borysewicz wyjaśnił, że nie chce brać udziału w pracach zespołu, ponieważ jest to sprawa głęboka i może mieć „2, czy też 3 dno”, nie chce więc uczestniczyć, aby uniknąć stwierdzeń, jednej z niezadowolonych stron, że jest to kwestia polityczna.

Przewodnicząca wyjaśniła, że nie chciałaby, aby w pracy tego zespołu uczestniczyli tylko radni PiS, bo może to budzić kontrowersje wśród mieszkańców, dlatego też prosi radnego Borysewicza, aby uczestniczył w pracach tego zespołu, zespół przecież ustali tylko fakty.

Radny Maciej Borysewicz zabierając głos stwierdził, że w związku z wypowiedziami rannych, że nie mają problemu z tym, że będzie on pracował w tym zespole, zgadza się na pracę w nim, ale prosi, aby nikt mu później nie zarzucał, że miał w tym swój interes, aby rozstrzygnięcie było takie, a nie inne.

Komisja zaproponowany skład zespołu kontrolnego przyjęła.

Ad. 4

W sprawach różnych radny Dariusz Domasiewicz poprosił Panią Sekretarz o wyjaśnienie, czy jest prawdą, że w Urzędzie Miasta będzie reorganizacja i wydział Promocji zostanie połączony z Centrum Współdziałania Społecznego.

Sekretarz Miasta odpowiadając stwierdziła, że takie procedury nie są prowadzone, takie informacje krążą po Ratuszu, ale ona z Prezydentem na ten temat nie rozmawiała.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono.

Przewodnicząca Komisji

Elżbieta Rabczyńska

Protokołowała:

D. Śleszyńska

